

(Leggo - F.Balzani) „Ancelottiemu podoba się dwójka pomocników Romy”. Ostrzegł na swojej pierwszej konferencji prasowej Luciano Spalletti. Od wczoraj wiadomo, że jednym z nich jest Pjanic, który od kilku tygodni jest śledzony z bliska przez dwóch obserwatorów Bayernu.

Ancelotti bardzo go ceni, rozmawiał już z nim telefonicznie i wie, że klub nie miałby problemów z zapłaceniem klauzuli 38 mln euro. Na chwilę obecną nie ma oficjalnych ofert, ale niemieccy obserwatorzy przygotowali kompleksową dokumentację odnośnie ostatnich występów Bośniaka. Kolejnym graczem, które obserwuje połowa Europy jest Manolas. Poza United na Greka naciska Tottenham, ale klauzula – która przewiduje oddanie 50% zysków ze sprzedaży dla Olympiakosu – powinna chronić od niespodzianek.

Niespodzianka może nadejść z Interu. W transakcji, która dotyczy wykupu Ljajica i dodo, może wejść Miranda, wypożyczony z Atletico Madryt z prawem do wykupu za 11 mln euro. To dużo dla kasy Interu, który znalazł się na celowniku UEFA w związku z finansowym fair play. Brazylijczyk, 31 lat, chce wócić do Ligi Mistrzów i w Madrycie nie znalazłby przestrzeni, dlatego jego agenci zaoferowali go Romie, która jednak nie może rejestrować graczy spoza UE, chyba że zrezygnuje z Alissona. Tu rodzi się idea wymiany: Inter wykupi Mirandę i wyśle go do Romy w zamiar za pakiet Ljajic-Dodo.

Autor: abruzzo